Protokół z XVIII Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" z dnia 13 kwietnia 2016 roku.

Zgromadzenie Związku otworzył Jacek Karmiński, Przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, Wójt Gminy Lipno.

Jacek Karmiński: Szanowni Państwo otwieram osiemnaste Zgromadzenie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Na sali jest obecnych 12 na 18 Reprezentantów Gmin z prawem głosu, zatem Zgromadzenie jest władne obradować i podejmować decyzje. Dziękuję Państwu za przybycie. Przeczytam proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Zgromadzenia.
5. Informacja Przewodniczącego Zarządu o bieżącej sytuacji Związku.
6. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

Kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad? Czy ktoś jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Dziękuję.

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję. Przechodzimy do punktu czwartego porządku obrad: przyjęcie protokołu obrad z poprzedniego, XVII Zgromadzenia. Czy mam odczytywać cały protokół? /nie/ Czy w takim razie ktoś ma jakieś uwagi do protokołu? /brak uwag/. W związku z tym, kto z obecnych jest za przyjęciem protokołu z XVII Zgromadzenia Związku? Proszę o podniesienie ręki. Czy ktoś się wstrzymał?

Za – 12 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego protokół z XVII Zgromadzenia Związku z dnia 17 marca 2016 r. został przyjęty jednogłośnie. Panie Przewodniczący proszę o informację o bieżącej sytuacji Związku.

Eugeniusz Karpiński: Od ostatniego Zgromadzenia minął zaledwie miesiąc, więc niewiele mam do powiedzenia, tylko kwestie finansowe. Dochody Związku od początku roku do końca marca wyniosły 8 mln 953 tys. zł i były wyższe o 119 422 zł niż w takim samym okresie roku ubiegłego, to wynik naszych działań windykacyjnych i kontrolnych. Koszty transportu i zagospodarowania odpadów od początku roku do końca marca wyniosły 8 135 456 zł i były one wyższe od kosztów takiego samego okresu w roku ubiegłym o 535 tys. zł przy niezmienionych stawkach. Świadczy to o tym, że przybywa nam skokowo odpadów, zwłaszcza zmieszanych. Szczególnie to widać na PSZOK-ach, bo o ile koszt zagospodarowania i transportu wzrósł o 3,5 % w stosunku do pierwszego kwartału roku ubiegłego to odpadów na PSZOK-ach przybyło nam w tym samym okresie 50 %. Można tę informację dwojako odczytywać. Powinniśmy się cieszyć, że odpady wytwarzane przez mieszkańców trafiają do PSZOK-ów a nie np. do lasu, mieszkańcy coraz bardziej rozumieją system i z punktu widzenia środowiska to bardzo dobrze. Niestety przekłada się to na znaczny wzrost kosztów. Te omówione 535 tys. zł trafiło w ponad 90 % do MZO, gdzie mogą potem wpłynąć na potencjalnie niższą podwyżkę kwoty za zagospodarowanie odpadów w RIPOK. W marcu koszty transportu i zagospodarowania odpadów przekroczyły 3 mln zł. Jest to kwota najwyższa w historii istnienia KZGRL. Reasumując pierwszy kwartał b.r: gdybyśmy do tych kosztów dodali koszty administracyjne i edukacji (wg. planu) – to koszty całkowite wyniosły 8 711 tys. zł. Biorąc pod uwagę wpływy, za pierwszy kwartał mamy, proszę Państwa 242 tys. zł nadwyżki. To jest dobra wiadomość, ale mamy świadomość, że w styczniu opłaty były wpłacane za kwartał, pół roku a nawet cały rok „z góry", więc to się będzie zmniejszać. Mamy również 3 mln nadwyżki z lat ubiegłych i ew. możemy z tego konsumować.

W ubiegłym tygodniu z Panem Robertem Lewuszem /Kierownik Ref. Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska/ byliśmy na Konferencji dotyczącej funkcjonowania PSZOK-ów, we Wrocławiu. Mogliśmy również w ramach konferencji zobaczyć jak funkcjonują PSZOK-i w Miśni i w Dreznie. Proszę Państwa, nie mamy się czego wstydzić. Jesteśmy na bardzo podobnym poziomie. I na koniec, do przedstawiciela Śmigla: nie wiem, czy do Urzędu dotarły skargi mieszkańców na Związek a dokładnie na nieodebrane odpady wielkogabarytowe. Rzeczywiście, wyjątkowo mieliśmy w tym roku kilka takich przypadków, że firma transportowa nie odebrała odpadów. Mieszkańcy twierdzą, że odpady wystawili zgodnie z harmonogramem i do godz. 6 rano, a firmy tego nie odebrały. Proszę Państwa, wydawało się, że skoro zażądaliśmy, aby wszystkie samochody odbierające odpady zmieszane i wielkogabarytowe były wyposażone w GPS to powinno nam to rozwiązać problem sporu między firmą odbierającą, która ma płacone za każdy kilogram odebranych odpadów (więc jest zmotywowana do tego aby jak najwięcej odebrać odpadów) a mieszkańcami na korzyść firmy wywozowej. Zakładaliśmy, że nieodebranie odpadów może być spowodowane tym, że mieszkaniec po prostu zaspał i nie zdążył na czas wystawić odpadów. Okazało się, że mamy poważne wątpliwości, że jednak firma wywozowa nie do końca się wywiązała ze swoich obowiązków. Po sprawdzeniu GPS jest zarejestrowany przejazd ulicą, przy nieruchomościach z których nie odebrano odpadów.

Jacek Karminski: Jedno zdanie, jeśli mogę. U mnie w gminie też takie sytuacje miały miejsce. Mieszkańcy twierdzą, że samochód MZO przejechał i samoistnie zdecydował, że z danej nieruchomości śmieci wielkogabarytowe odebrał lub nie. Oczywiście ja nie jestem w stanie tej opinii mieszkańców zweryfikować, poza tym, że śmieci leżą do dzisiejszego dnia. Dokładnie to było w Klonówcu. Rozumiem, że jeśli chodzi o śmieci wielkogabarytowe to jest jakaś rozpiska dla mieszkańców, co można wystawiać a co nie. Po mojej interwencji samochód przejechał jeszcze raz i znowu nie wszystko zabrał. Cześć mieszkańców te śmieci zabrała a u części nadal leżą przy drodze. Sam te leżące śmieci widziałem.

Eugeniusz Karpiński: Pytanie jest, czy te śmieci nie odebrano bo mieszkaniec je wystawił za późno, albo w takim miejscu, że ich nie widać z ulicy, czy z lenistwa firmy wywozowej? Żeby ten problem rozwiązać, w następnej SIWZ zażądamy, żeby wszystkie samochody były wyposażone w kamerę. Wzrosną koszty, mamy oczywiście tego świadomość (parę groszy na stawce), ale z tym problemem nie możemy sobie poradzić w inny sposób.

Prezes MZO, Dawid Tomczak: Uważam, że kamera nie rozwiąże problemu, bo bardzo często te odpady są niewidoczne, pozostawione gdzieś za kamieniami, przed posesją; kamera tego nie obejmie, to jest też zależne od ukształtowania terenu.

Eugeniusz Karpiński: Zakładamy, że kamera zobaczy to samo co człowiek. Potem pokażemy mieszkańcowi, który się skarży na nieodebranie odpadów, że jest dowód – samochód przejechał a jego odpadów nie widać na kamerze. Mieszkańcy nie powinni oczekiwać, że samochód będzie się zatrzymywał i tych odpadów szukał w rowie, na podwórku czy za stodołą.

Dawid Tomczak: Te odpady bardzo często nie są przy drodze. Czasem kierowcy wjeżdżają na teren nieruchomości, gdzie odpady są pozostawione nawet kilkanaście metrów od drogi.

Eugeniusz Karpinski: Zasada jest taka: odpady wielkogabarytowe mają być wystawione w tym samym miejscu, w którym zazwyczaj stoi kosz na śmieci.

Robert Lewusz: Dwa słowa odnośnie odpadów wielkogabarytowych w Lipnie. Jeden przypadek mieliśmy taki (to niekoniecznie ten sam), że były wystawione odpady samochodowe. Proszę Państwa, odpady samochodowe, typu zderzaki, błotnniki itd. nie są odpadami komunalnymi. My nie możemy sfinansować czegoś, co nie jest odpadem komunalnym. Takie odpady nie są odbierane. Teoretycznie, powinniśmy zakładać, że nikt takich odpadów nie posiada, bo tego rodzaju usługi są wykonywane w serwisach z naprawą samochodową. W praktyce wiemy, że jest inaczej.

Przewodniczący Zgromadzenia: Rozumiem, nie podważam, być może wszyscy musimy dbać o edukację społeczeństwa i jeszcze raz mieszkańcom przypominać w różnych formach, co jest zbierane a co nie. Ja też się zorientuję w swojej gminie, na ile te zasady są czytelne.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa złożyliśmy wniosek aktualizujący w sprawie WPGO. Są w tej chwili przygotowywane nowe Wojewódzkie Plany Gospodarki Odpadami, których częścią jest program inwestycyjny i jeżeli w planie inwestycyjnym nie znajdzie się jakiś PSZOK albo inna inwestycja np. RIPOK, kompostownia, to nie ma szans na jej dofinansowanie. Z ostrożności wysłaliśmy wniosek aktualizujący. Zakładamy, że w maju otworzymy PSZOK w Gminie Krzywiń i mamy wtedy w 100 % gmin PSZOK. Ale gdybyśmy chcieli w przyszłości np. otworzyć swoje PSZOKi to na wszelki wypadek złożyliśmy wniosek. Da nam to możliwość ubiegania się o dofinansowanie z Narodowego czy Wojewódzkiego Funduszu czy z innych programów pomocowych o dotację. Nie jest powiedziane, że z tego skorzystamy, ale będziemy mieli taką możliwość.

Przewodniczący Zgromadzenia: Dziękuję. Jeśli nie ma więcej pytań do Pana Przewodniczącego to przechodzimy to kolejnego punktu dzisiejszego Zgromadzenia. Punkt szósty to interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia. Od Pana Przewodniczącego Zarządu otrzymałem informację, że nie było złożonych żadnych interpelacji na piśmie. Zapytuję zatem Państwa czy są jakieś zapytania w tym punkcie naszego porządku obrad?/brak/. Skoro nie ma to możemy przejść do kolejnego punktu dzisiejszego spotkania,

czyli podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016. Proszę o wprowadzenie Panie Przewodniczący.

Eugeniusz Karpiński: Ta uchwała ma wydźwięk asekuracyjny. Złożyliśmy, podobnie jak w ubiegłym roku do WFOŚiGW dwa wnioski o dotację na projekty edukacyjne. W jednym z tych wniosków, dotyczących klas czwartych jest prośba o dofinansowanie naszej strony internetowej z grami, konkursami i td. To funkcjonuje i bardzo się sprawdza, szczególnie dla młodszych mieszkańców. We wniosku zapisaliśmy (i tak mamy też w budżecie), że to jest wydatek bieżący. Fundusz to przyjął, natomiast mamy pewną wątpliwość czy to powinien być wydatek bieżący czy majątkowy. Dlatego też wprowadzamy dodatkowy zapis, mówiący o tym, aby ponieść wydatek majątkowy w wysokości 25 tys. zł (tyle kosztuje ta strona), nie przenosząc tamtego. Sfinansowaniem będzie dodatkowy przychód z opłat wnoszonych przez mieszkańców. Za minione 3 miesiące mamy blisko 120 tys. zł więcej. Tylko na tym polega zmiana w budżecie.

Jacek Karmiński: Bardzo dziękuję. Czy do projektu uchwały są jakieś pytania, wątpliwości? Panie Burmistrzu, proszę.

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Rozumiem, że wydatek poniesiemy jeden?

Eugeniusz Karpiński: Tak oczywiście, ale żeby się nie narazić RIO przy sprawozdaniach, zrobiliśmy na wszelki wypadek taki zapis, mimo iż WFOŚiGW uznał, że wszystko jest ok. Być może ten wydatek przekwalifikujemy, będziemy to jeszcze analizować ale na dzień dzisiejszy skłaniamy się ku temu, iż jest to wydatek majątkowy.

Jacek Karmiński: Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2016? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 11
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

/ W głosowaniu nie uczestniczył, chwilowo nieobecny Jacek Widyński – Burmistrz Ponieca/

Wobec tego uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.
Pan Przewodniczący Zarządu już wspominał, że nie było żadnych interpelacji i/lub zapytań zatem przejdźmy do punktu kolejnego dzisiejszego Zgromadzenia, tj. „Wolne głosy i wnioski". Czy ktoś chciałby zabrać głos? /nie/

Jacek Karmiński: W takim razie zamykam XVIII Zgromadzenie Związku. Dziękuję Państwu.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:
Ewelina Lichaj

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN
REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/
JACEK KARMIŃSKI